



Polecamy:

- „Piątkowy” podróżnik
- Obrazy z guzików
- Spotkania z ciekawymi ludźmi
- Jan Paweł II świętym

W numerze:

Aktualności	2
Z Podgórze w świat	4
Manualne talenty	5
Guzikowe obrazy	6
Mistrzyni hip - hopu	7
Moja instruktorka	7
Wspólne zdjęcie	8
Rozmowa o Akademii Ludzi z Pasją	9
Sonda 5 na 6	10
Okiem nauczyciela	10
Okiem ucznia	11
Kącik językowy	12
Kącik religijny	13
Warto zobaczyć	14
5 na 6 poleca	15
Żyjmy zdrowo	16
Wieści z miasta	17
Nasza twórczość	18
Kolorowanka	19
Rozrywka	20

PIĄTKA NA SZÓSTKĘ

MISTRZ PISMAKÓW 2012

Nr 7/2013/14

Cena 1 zł

Temat miesiąca: Ciekawi ludzie

fol. Elżbieta Węgrzyn



Od redaktor naczelnej:

W tym miesiącu chcemy zwrócić Wam uwagę na ludzi żyjących wokół nas. Nie trzeba być kimś znanym czy sławnym, żeby być ciekawym człowiekiem. Niejednokrotnie nie wiemy, że

w pobliżu jest wiele takich osób. Przechodzimy obok, dopóki nie odkryjemy ich pasji. Lecz gdy ją poznamy, zaczynamy się interesować i odkrywamy takiego człowieka na nowo. Życzymy Wam wielu takich odkryć.

Sara Kurowska

A K T U A L N O Ś C I

MALI RECYTATORZY

„Ja w Świecie Poezji” to przygotowany przez panią Elżbietę Wróbel i Iwonę Banaś konkurs recytatorski dla klas I-III, który odbył się 7 marca.

Dzieci recytowały dowolnie wybrany wiersz. Jury oceniało znajomość tekstu, dykcję oraz ogólne wrażenie artystyczne. Pierwsze miejsce zajęła Nikola Karbowniczek z klasy II c, dru-

gie miejsce Aleksandra Zemelko z klasy III c, a trzecie - Julia Urbanowicz z klasy III b. Wyróżnieni zostali: Magdalena Murdzek z klasy I c, Oskar Czyż z klasy III c i Piotr Pryt z klasy III a.

Dzieci, które zajęły miejsce od pierwszego do trzeciego będą reprezentować naszą szkołę w konkursach miejskich. Nagrodzeni otrzymali dyplom oraz upominek. Zwycięzcom gratulujemy.

Oliwia Wołowicz



fol. Iwona Banaś

UCZETNICZY KONKURSU TUŻ PRZED JEGO ROZPOCZĘCIEM

DZIEŃ NA TAK



fol. Hanna Kramarz

NASZ KLUB ÓSEMECZKI ZE SWOIM TRANSPARENTEM NA WAŁBRZYSKIM RYNKU

Corocznie 21 marca wolontariusze Klubów Ośmiu i Ósemeczek obchodzą Ogólnopolski „Dzień Na Tak”. Tegoroczna akcja odbyła się pod hasłem „Dzień na tak - złemu wspak”.

Nasi klubowicze, wyposażeni w plakat i wykonane własnoręcznie kwiatki, udali się na wałbrzyski Rynek. Tam w towarzystwie wolontariu-

szy z Przedszkola nr 4, PSP nr 23, Zespołu Szkół nr 2 oraz Zespołu Szkół Energetycznych przemaszewali ulicami Śródmieścia śpiewając hymn Fundacji „Świat na Tak” i rozdając drobne, wiosenne upominki mieszkańcom Wałbrzycha. Dopi- sała nam pogoda i dobry humor. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku dołączy do nas więcej Klubów.

Patryk Borczyk

BRĄZOWE SIATKARKI

Trzecie miejsce w mieście zdobyła nasza drużyna dziewcząt z klas piątych w międzyszkolnych rozgrywkach w siatkówce.

11 marca wraz z panią Turkowicz nasza drużyna udała się do wałbrzyskiego OSIRu na turniej siatkówki. Po przyjeździe na miejsce odby-

łyśmy krótką rozgrzewkę. Potem zagrałyśmy trzy mecze. Niestety, wygrałyśmy tylko jeden, ale to wystarczyło do zdobycia trzeciego miejsca.

Po zawodach odbyła się ceremonia, podczas której dostałyśmy piękny puchar oraz brązowe medale.

Nasza drużyna wystąpiła w następującym składzie:

Natalia Ruszkowska, Natalia Sosnowska, Julia Młynarska, Weronika Hirsch, Kornelia Błaszczyk z klasy V a oraz Wiktoria Szałańska i Patrycja Domin z klasy V b.

Moim zdaniem zawody były udane. Zajęłyśmy trzecie miejsce w Wałbrzychu i jesteśmy z tego bardzo dumne.

Julia Młynarska



fol. Lidia Turkowicz

NASZA DRUŻYNA Z PUCHAREM I BRĄZOWYMI MEDALAMI

A K T U A L N O Ś C I

KONKURS PROZDROWOTNY



fol. Paweł Nykiel

UCZNIOWIE KLASY VI E ODBIERAJĄ Z RĄK PANI DYREKTOR NAGRODY ZA NAJLEPSZE HASŁO I NAJLEPSZĄ PREZENTACJĘ

Dnia 19 marca został podsumowany konkurs w ramach Olimpiady Dobrej Formy na najlepsze hasło prozdrowotne lub scenkę wśród klas V-VI.

Najlepsza okazała się klasa VI e, której przedstawienie było najciekawsze, a hasło brzmiało - „Natura daje

moc, niech moc będzie z Wami”. Nagrodzone dzieci otrzymały kubki i długopisy, a na ręce wychowawczynie, Pani Anny Wątor, złożono dyplom pamiątkowy dla klasy z logo konkursu. Na koniec klasa VI e przedstawiła ponownie zwycięską prezentację.

Andżelika Pankowska

PIJMY MLEKO

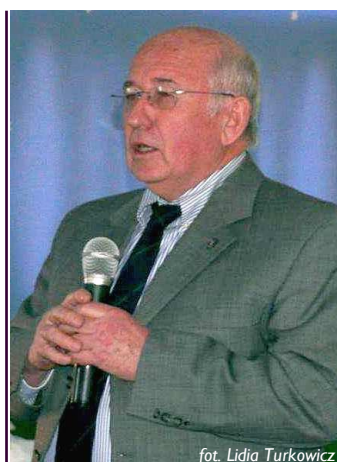
20 marca w naszej szkole odbyło się spotkanie z profesorem Wojciechem Cichym z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, prezesem fundacji *Mleko dla szkół, Mleko dla zdrowia*.

Spotkanie adresowane było

w szczególności dla uczniów klas III – VI oraz ich rodziców. Profesor wygłosił bardzo ciekawy wykład na temat zalet picia mleka dla zdrowia i urody człowieka. Dowiedzieliśmy się między innymi, że mleko i przetwory mleczne powinny być obecne w codziennej die-

cie, ponieważ zawierają składniki niezbędne dla wzrostu i rozwoju organizmu. Profesor zachęcał szczególnie uczniów do codziennego spożywania mleka oraz jego przetworów, ponieważ jego brak w diecie zagraża zdrowiu, zwłaszcza w okresie rozwojowym, kiedy kształtuje się masa kostna organizmu. Podkreślał znaczenie w promowaniu zdrowego odżywiania się realizowanego również w naszej szkole ogólnopolskiego programu „Szklanka mleka”. Po wystąpieniu naszego gościa odbyły się konkursy dla uczniów, które sprawdzały, w jakim stopniu przyswoili sobie przekazaną wiedzę.

Oprócz profesora, gościli-



fol. Lidia Turkowicz

GOŚĆ SPOTKANIA, PROFESOR WOJCIECH CICHY

śmy również przedstawiciele firmy „Dars”, która do naszej szkoły dostarcza owoce i warzywa w ramach programu „Owoce w szkole”. Na zakończenie imprezy przygotowali oni degustację jogurtu.

Beata Nęcza



fol. Lidia Turkowicz

FRAGMENT PREZENTACJI PROZDROWOTNEJ PRZEPROWADZONEJ PRZEZ PANA PROFESORA WOJCIECHA CICHEGO

KANGUR MATEMATYCZNY

Rekordowa ilość uczestników zgłosiła się do Międzynarodowego Konkursu Matematycznego Kangur, który 20 marca odbył się w naszej szkole.

Do konkursu zgłosiło się 55 uczniów klas II-VI. Test konkursowy Żaczek zawierał ćwiczenia o różnym stopniu trudności. Zdaniem uczestników, zadania były „trochę łatwe i trochę trud-

ne”. Na wyniki musimy poczekać do maja, ale za wszystkich trzymamy kciuki i mamy nadzieję, że konkurs wyłoni jakiegoś mistrza matematyki.

Aneta Okonowska



fol. Aneta Okonowska

DO KONKURSU STANEŁA REKORDOWA LICZBA UCZNIÓW

TEMAT MIESIĄCA: CIEKAWI LUDZIE

Z PODGÓRZA W ŚWIAT

- *Miłość do podróży odziedziczyłem po dziadku - kolejarzu. Co rano wyruszał ze stacji Wałbrzych Główny w nieznaną świat, a ja z zapartym tchem słuchałem jak po powrocie recytował miejscowości mijane na trasie. Od tych opowieści zrodziło się moje zafascynowanie podróżami - mówi bohater tej historii. Chciałbym Wam opowiedzieć o byłym uczniu naszej szkoły, Tomaszu Nasiółkowskim.*

Początki

Tomasz uczył się w naszej szkole w latach 1988 - 1996. To właśnie w naszej szkole zaczął realizować swoje marzenia. Zapisał się do Szkolnego Klubu Turystycznego i dzięki temu poznał Sudety, zdobył uprawnienia Młodzieżowego Organizatora Turystyki oraz reprezentował Dolny Śląsk w Ogólnopolskim Młodzieżowym Konkursie Turystycznym - Krajowym. Potem, już po liceum, ukończył studia na kierunku geografia. Jak sam mówi właśnie po to, by poznać miejsca, w które później miał zamiar się wybrać. Wówczas to jego pasja podróżnicza zaczęła się szybko i dynamicznie rozwijać. Na własną rękę zaczął podróżować w coraz to dalsze i bardziej egzotyczne regiony. Szczególnie upodobał sobie kierunki wschodnie takie jak Kaukaz, Jakucja na dalekiej Syberii, góry Azji Centralnej czy Altaj.

- Trzeba zacząć podróżować. Na początek z rodzicami, później samodzielnie, zaczynając od najbliższych okolic. A potem, jak już

ktoś złapie bakcyła podróżowania, to wszystko samo już się rozwinie i dana osoba automatycznie stanie się podróżnikiem po kilku latach - mówi nasz kolega - podróżnik.

Jego życie jest jedną wielką podróżą. Dla niego nawet wyjście do sklepu czy wyjazd gdzieś niedaleko to wielkie przeżycie wewnętrzne, ponieważ daje możliwość spotkania mnóstwa różnych osób o różnych poglądach. Rozmowa z nimi, wymiana myśli i doświadczeń to bardzo cenna nauka, bo od każdego można dowiedzieć się czegoś i czegoś nauczyć.

Wielka Podróż

Tak jak nasi patroni, Tomek dotarł na Spitzbergen, gdzie realizował badania potrzebne do pracy magisterskiej. Ale na Antarktydzie jeszcze nie był. Na początku wędrował po polskich górach. Po zakończeniu studiów wyruszył z podróży życia. Wraz z koleżanką przez 523 dni wędrował po Eurazji. W tym czasie przebył ponad 100 000 km, odwiedził 40 państw (Bałkany, Bliski Wschód, Zakaukazie, Indie, Azję Południowo-Wschodnią, Pacyfik oraz Chiny). Chodził po najwyższych górach świata - Himalajach i Karakorum, tym samym spełniając marzenia. Zdobył górę Elbrus, przeszedł pasmo górskie Altaj. Z tej podróży przywiózł mnóstwo wspaniałych przeżyć i doświadczeń. Jak mówi, nie podróżuje się po to, by zrobić parę ładnych zdjęć, ale po to, żeby poznać i zobaczyć nowe



Fot. Tomasz Nasiółkowski

PIĘĆ LAT TEMU TOMEK BYŁ W AZJI, NA ZDJĘCIU Z MAŁPĄ AZJATYCKĄ

rzeczy. Przeżyć przygodę.

Spytacie: fajnie, ale skąd na to wziąć pieniądze? Też o to spytałem.

- Pieniądze na podróżę zdobywam pracą. Na początku to nie były dalekie wyjazdy, wystarczyło mieć na bilet, na coś do jedzenia czy picia. Przy dalszych podróżach wydatki były większe, ale trzeba jednak powiedzieć, że w Azji koszty utrzymania nie są zbyt wysokie - odpowiada Tomek.

Śnieżka

Oczywiście Tomek nie zapomniał o Sudetach, które zajmują szczególne miejsce w jego sercu. Po powrocie do Polski zaczął pracę w wyuczonym i wymarzonej zawodzie. Od kilku lat jest meteorologiem w Wysokogórskim Obserwatorium Meteorologicznym na Śnieżce, czyli na najwyższym szczycie Sudetów. Dzięki temu w dalszym ciągu realizuje swoją pasję, bo w górach przebywa prawie pół miesiąca, a Królów Sudetów stała się jego drugim domem.

Przewodnik

A co z podróżami? - Na pewno będą trwać, bo chęć odkrywania nowych horyzontów nigdy we mnie nie zgaśnie - mówi podróżnik. - Ponadto jestem licencjonowanym przewodnikiem górskim na obszarze Sudetów, posiadam także uprawnienia

pilota wycieczek krajowych i zagranicznych oraz przewodnika po Pradze czeskiej. Oprócz oprowadzania grup po Dolnym Śląsku, Polsce i Europie podejmuję się wypraw o charakterze trampingowym i trekkingowym do krajów azjatyckich i afrykańskich - dodaje. Można także poprosić go o przedstawienie prelekcji i wykładów multimedialnych, w których przedstawia opowieści i pokazuje slajdy ze swoich podróży.

Zostać podróżnikiem?

Tak sobie myślę, że na pewno trzeba się uczyć języków, choć jak mówi Tomasz, czasem można się porozumieć gestami. Najważniejsze, żeby być otwartym na nowe rzeczy.

- Gdy przyjeżdżam do Wałbrzcha spotykam się moimi kolegami ze szkoły. Niestety, część z nich nie bardzo miała pomysł na swoje życie i przez to zmarnowała swoje najlepsze lata. Mam nadzieję, że Wy mądrze pokierujecie swoim życiem - powiedział na koniec Tomek.

Oglądając zdjęcia z podróży bohatera tego tekstu, sam nabrałem ochoty do podróżowania i na zwiedzanie świata. Kto wie, może ktoś kiedyś i o mnie napisze w gazecie przy takiej jak ta okazji? A może będzie to o kimś z Was?

Konrad Wosak

*„Świat jest wielką księgą,
a kto nie podróżuje
czyta tylko pierwszą stronę”
Św. Augustyn*

Tomasz Nasiółkowski

MYŚL ŚW. AUGUSTYNA PRZYŚWIECA ŻYCIU NASZEGO STARSZEGO SZKOLNEGO KOLEGI. DLATEGO POPROSZONY O SŁOWO DLA NAS OD SIEBIE POSTANOWIŁ PODZIELIĆ SIĘ WŁAŚNIE TĄ MYŚLĄ

TEMAT MIESIĄCA: CIEKAWI LUDZIE

MANUALNE TALENTY

Na co dzień uczy nas matematyki. Wprowadza w świat liczb i geometrii. Niewielu z nas jednak wie, że nasza pani od matematyki, Jolanta Pater, potrafi tworzyć piękne obrazy i figurki z papieru.

Haftowane obrazy

Wszystko zaczęło się od ukochanej nauczycielki z klasy pierwszej - jeszcze ze szkoły podstawowej, która wraz z mężem od lat tworzy haftowane arcydzieła. To ona pokazała jej swoją kolekcję. Bardzo się to naszej pani spodobało. Swoją przygodę z haftem krzyżkowym rozpoczęła kilka lat temu. Co jest potrzebne do haftu? – *Potrzebna jest tkanina - kalwa i nici – mulina* – opowiada pani Pater. – *No i przede wszystkim wiele, wiele cierpliwości.* Wyhaftowanie takiego obrazu zajmuje dużo czasu, niekiedy nawet około sześciu czy siedmiu miesięcy - mówi nasza mate-

matczka. Niestety, nie możemy zobaczyć jej wyhaftowanych obrazów, bo nie ma żadnej wystawy. Jej dzieła zbierają córki pani Pater i tylko ich domy są takimi małymi galeriami obrazów nauczycielki.

Mam nadzieję, że kiedyś

matematyczne przydatne i pożyteczne na lekcjach matematyki. Szło jej to tak dobrze, że w wolnych chwilach zaczęła wykonywać inne figury, które niejednokrotnie ozdabiają różne miejsca w mieszkaniach jej, jej córek oraz jej znajo-



fol. Sławomir Skonieczny
MATEUSZ PODGÓRNY, IV B

„Są ludzie ciekawi i ciekawi ludzie.
Pierwsi to ci wścibscy, a drudzy - godni uwagi.”

R.A.K

pani Pater da się namówić na zorganizowanie wystawy w szkole, bo jak widać na zdjęciu obok, obrazy są warte zobaczenia.

Origami

Czym jest w ogóle origami? – *Mówiąc ogólnie to sztuka składania papieru* – wyjaśnia nam bohaterka naszej opowieści. – *Punktem wyjścia ma być kwadratowa kartka papieru, której nie wolno ciąć, kleić i dodatkowo ozdabiać.* Z takiej kartki poprzez zaginanie tworzone są przestrzenne figury – opowiada nam matematyczka. Przyczyna, dla której pani Pater zajęła się składaniem papieru jest bardzo prozaiczna. Jak wiemy matematyka to także geometria i właśnie szukając sposobów na urozmaicenie lekcji i pokazanie uczniom w praktyce wielu różnych figur, pani Pater zaczęła wykonywać różne figury



fol. z archiwum Jolanty Pater

HAFTOWANE OBRAZY PANI PATER SĄ BARDZO CZASOCHŁONNE - ZROBIENIE JEDNEGO ZAJMUJE PONAD PÓŁ ROKU

mych. – *Tworzenie origami ma wiele zalet* – wyjaśnia nam pani Pater. – *Uspokaja, wycisza, człowiek nabiera cierpliwości, wytrwałości i dokładności* – mówi matematyczka.

Zajęcia z origami?

Tak sobie myślę, że nie każdy ma takie zdolności manualne, by składać takie cuda, jakie potrafi robić nasza pani. Być może jest to jednak sprawa treningu? - *Myślę o stworzeniu w naszej szkole kółka, na którym będziemy*

z dziećmi tworzyć cudeńka z papieru – zdradza swoje plany matematyczka. – *Sądzę, że może to nastąpić już niedługo, bo jesteśmy po sprawdzianie szóstoklasistów i mam trochę więcej czasu na rozwijanie zainteresowań uczniów - nie tylko tych matematycznych. Dla każdego chętnego drzwi będą otwarte* – zaprasza pani Pater.

Kto wie? Może i ja się na takie zajęcia zapiszę? A co Wy o tym myślicie?

Mateusz Podgórny



fol. Sławomir Skonieczny
PANI PATER PREZENTUJE JEDNO ZE SWOICH DZIEŁ

TEMAT MIESIĄCA: CIEKAWI LUDZIE

GUZIKOWE OBRAZY

fot. Sławomir Skonieczny



PANI LILIANA W NASZEJ SZKOLE W ROKU 2011

Gościliśmy ją w naszej szkole. Zaprezentowała nam wówczas swoje obrazy wyszywane guzikami, a my w podziękę za wizytę podarowaliśmy jej guziki. O kim mowa? O pani Liliane Gronuś.

Pani Liliana Gronuś

Pani Liliana mieszka w Wałbrzychu. Jest technikiem ceramiką, a jej pasją są obrazy. Ale nie takie normalne; każdy z nich wyszywany jest guzikami. Dlaczego tak? – *Bardzo lubię obrazy i chciałam sama je tworzyć* – mówi wałbrzyszan-ka. – *Niestety, nie umiem malować. W związku z tym, postanowiłam wyszywać je guzikami – zdradza nam pani Gronuś.*

Początki

Bohaterka naszej opowieści skończyła szkołę ceramiczną, ale praca w zawodzie nie dawała jej satysfakcji. Była za mało artystyczna, a pani Liliana zawsze chciała coś tworzyć. Zaczęło się od haftowania. – *Czasem z nudów haftowałam na roboczych fartuchach kolegów ozdobne monogramy – wspomina.* – *Wciąż jednak czułam niedosyt – opowiadała w rozmowie z Życiem na Gorąco.* Potem, nie wiadomo dlaczego zainteresowała ją guziki. Najpierw je zbierała, a potem zaczęła wykorzystywać do swoich obrazów. Do zrobienia jednego obrazu zużywa ich

około dwóch tysięcy. Do tej pory powstało około 60 obrazów. Ile zatem guzików potrzebowała pani Liliana? Łatwo policzyć, trudniej zgromadzić taką ich liczbę. – *Guziki są dość drogie. Zbankrutowałabym, gdybym miała je wszystkie kupić – zdradza wałbrzyszan-ka. Dlatego też w guziki zaopatruje ją rodzina, znajomi, ale też i obcy ludzie, którzy doceniają jej dzieła.*

Wystawy

Pierwszą dużą wystawę pani Liliana miała wiosną 2008 roku w Galerii Wód Mineralnych w Szczawnie-Zdroju. W czerwcu 2008 odbyła się wystawa w Filharmonii Sudeckiej w Wałbrzychu. Jesienią 2008 w Galerii na Pięterku w Jedlinie - Zdroju. W styczniu 2009 odbyła się wystawa w Galerii na Piętrze w Stowarzyszeniu Civitas Christiana w Wałbrzychu, którego jest członkiem. W marcu 2009 wystawa w Civitas Christiana we Wrocławiu. Od kwietnia do września 2009 wystawa gościła w Muzeum Rekordów i Osobliwości w Rabce - Zdroju. Tu Pani Liliana otrzymała Certyfikat za unikalną w skali światowej kolekcję obrazów i tym samym trafia do Polskiej Księgi Rekordów i Osobliwości. W czerwcu 2010 autorka uczestniczyła w wystawie zbiorowej w obsadzie międzynarodowej

w Galerii pod Aniołem w MOK w Rabce-Zdroju, gdzie jako gość specjalny prezentowała obrazy i wiersze inspirowane pięknem bursztynu. Muzeum Rekordów i Osobliwości w Rabce-Zdroju wyeksponowało „Guzikową Orkiestrę” jako wystawę stałą. W 2010 otrzymała stypendium Prezydenta Miasta, Piotra Kruczkowskiego. Obrazy prezentowała na licznych spotkaniach w szkołach i bibliotekach w Wałbrzychu i we Wrocławiu. Prezentowała je również w Berlinie.

Inne talenty

Pani Gronuś jest także poetką – należy do Stowarzyszenia Autorów Polskich, a także do polsko-czeskiej grupy poetów pogranicza. Jej wiersze ukazały się m.in. w zbiorach poetyckich i tłumaczone były na język czeski. Swoje obrazy malowane guzikami prezentowała podczas wieczorków poetyckich na spotkaniach z kuracjuszami w Domu Zdrojowym w Szczawnie-Zdroju. Podczas uroczystości 65-lecia naszej szkoły i 35-lecia nadania imienia, ówczesna pani dyrektor uhonorowała panią Lilianę statuetką i przyznała jej zaszczytny tytuł Człowieka z Pasją.

Obiadek

Baczność gamki i talerze
Niech się nikt nie buntuje
Julka obiad dziś gotuje.

Gamek połknął wody ze dwa litry
Jaki chytry.....
Łyżka masła trochę soli.

Podbiegła do garnka pietruszka
Po cichutku na paluszkach
Za nią marchewka – jaka krewka.

Za marchewką kalarepka
Z żalu cebula płacze
Poczekajcie bo was nie zobaczę.

Już bulgocze równym torem
Zawarły przyjaźń z porem
Idę z wami tylko się ubiorę.

Za porem truchtem biegną ziemniaki
No i kapusty ze dwa liście
Chyba wiedzieliście
Dziś Julka gotuje.

Już ogórki rozbierają skórki
I talarki hop do śmietanki
Tyle umiem
Resztę mama przygotowuje.

WIERSZ PANI LILIANY

Inspiracja

Czy ktoś z Was pomyślałby, że można tworzyć obrazy z guzików? Ja bym na to nie wpadła. Ale myślę, że historia pani Liliany może być wspaniałą inspiracją dla nas. Wystarczy pomyśleć, co niebanalnego można zrobić z banalnych przedmiotów i do dzieła. Być może kiedyś ktoś z nas zasłynie w Wałbrzychu tak, jak zasłynęła pani Gronuś.

Sara Kurowska

(przy pisaniu artykułu korzystałam
z informacji zamieszczonych na stronie
UM Wałbrzych
oraz z artykułu w Życiu na Gorąco)

fot. Anna Wawrykowicz



CZĘSTYM MOTYWEM TWÓRCZOŚCI NASZEJ BOHATERKI JEST MUZYKA I INSTRUMENTY MUZYCZNE

TEMAT MIESIĄCA: CIEKAWI LUDZIE

MISTRZYNI HIP - HOPU

Kiedy myślę o ciekawym człowieku od razu przychodzi mi na myśl pani z tańców hip-hopu, Małgorzata Żamojcin. Pani Gosia uczy go w szkole tańca CORDEX. A że taniec fascynował mnie od zawsze, zapisałam się do tej szkoły.

Moja trenerka tańca chodziła do PSP nr... 5. Tak, była uczennicą naszej szkoły! Jest absolwentką filologii angielskiej, a obecnie studentką Business Administration na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.

Jak podaje strona szkoły tańca, do której pilnie uczęszczam, pani Gosia przygodę z tańcem zaczęła mając 10 lat. A więc mniej więcej w moim wieku. Mam nadzieję, że jak będę w wieku pani Gosi, będę tańczyła równie dobrze jak ona.

Moja trenerka zaczynała od

tańców zwanych potocznie „disco dance”. Potem przyszła fascynacja tańcem towarzyskim, którym zajmowała się przez pięć lat tańcząc w grupie SALSA. Zdobyła z nią liczne nagrody i tytuły zarówno w kraju, jak i za granicą.

Dalej bardzo lubi taniec towarzyski, ale odkąd poznała hip-hop jest w nim zakochana i zajmuje się tylko tym rodzajem tańca. Dla hip-hopu zapisała się do grupy tanecznej CHILLI działającej przy Szkole Tańca CORDEX. Dzięki treningom w tej szkole, pani Gosia osiągnęła liczne sukcesy, a zdobyte umiejętności wystarczyły, aby osiągnąć sukces w castingu, którego celem było wyłonienie tancerek do udziału w Ceremoniach Przedmeczowych Mistrzostw Europy w piłce nożnej. Jak pamiętamy odbyły się one w 2012

roku w naszym kraju. Dzięki temu miała możliwość zaprezentować się przez tysiącami kibiców na płycie boiska. Nie było to dla niej nowością, bowiem kiedyś występowała już przed kibicami. Było to wówczas, kiedy koszykarze Górnika Wałbrzych występowali w ekstraklasie, a pani Gosia należała do grupy cheerleaderek.

Moja trenerka cały czas doskonali swoje umiejętności. Brała udział w wielu szkoleniach z takimi gwiazdami tańca jak Justyna Lichacy, Jolanda, Ryfa, Krzysztof Mazur, Brian Green, Henry Link, Brooklyn Terry i innymi. Obecnie trenuje pod okiem pani Marty Mościckiej i Dobrosi Rajkowskiej. Wiedzą i umiejętnościami tam nabytymi dzieli się z najmłodszymi zapaleńcami tańca. Obok swojej grupy w szkole tańca CORDEX, prowadzi jeszcze zajęcia



fot. z archiwum
Małgorzaty
Żamojcin

PANI GOSIA W TRAKCIE SWOJEGO ULUBIONEGO TAŃCA

w wałbrzyskich przedszkolach. Jest również trenerką dziecięcych zespołów URBAN KIDS i CHILLInki. Prowadzi je od 2010 roku.

Zajęcia w szkole tańca prowadzone przez panią Gosię bardzo mi się podobają. Moja trenerka potrafi bardzo dobrze tańczyć i uczy nas wszystkiego, co sama umie. W przyszłości chciałabym tańczyć tak jak ona.

Julia Makowska

MOJA INSTRUKTORKA



fot. zpl.pl / Wouga

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA WAŁBRZYCH - PANI GRAŻYNA STOI CZWARTA OD LEWEJ

Pani Grażyna Wałkowska to niezwykła osoba. Jest choreografem i instruktorem tańca w Zespole Pieśni i Tańca Wałbrzych. Ma niezwykle podejście do dzieci i dzięki temu bardzo ją lubię. Jest zawsze pogodna i prawie nigdy się nie denerwuje. Swoją pracę wykonuje z wielką chęcią i zapałem. Uwielbia dzieci. To właśnie dzięki niej tak bardzo ko-
cham taniec.

Swoją przygodę z zespołem zaczęła w roku 1974. Jej nauczycielka języka polskiego i były choreograf zespołu zainteresowała panią Grażynę udziałem w programie zespołu. I tak pani Grażynka zaangażowała się w życie i twórczość Zespołu Pieśni i Tańca Wałbrzych. Zespół reprezentuje Wałbrzych, jak i kulturę ludową naszego kraju, dlatego praca z młodzieżą i dziećmi i uczenie ich

folkloru ludowego jest pracą nadzwyczajną.

Pani Grażyna w zespole poznała także swojego męża, pana Ryszarda Wałkowskiego. Kiedyś powiedziała nam, że „może

my też spotkamy tu swoją miłość” i popatrzyła na nas z uśmiechem. Bardzo często opowiada nam o zespole. W każdej wolnej chwili gromadzimy się wokół pani Grażyny i słuchamy jej opowiadań o tym, jak nasz zespół się zmieniał.

Bohaterka mojego artykułu zwiedziła dużo krajów w Europie i na innych kontynentach: Azja, Ameryka Północna i Ameryka Południowa nie są

jej obce.

Za swoją pracę była wielokrotnie nagradzana. W ubiegłym roku otrzymała nagrodę Tygodnika Wałbrzyskiego w plebiscycie „Kamienie i Kryształ”. Pani Grażyna Wałkowska to osoba, której nie da się nie lubić. Jest przyjazna i, jak już zdążyłam wspomnieć, dzieci ją po prostu uwielbiają. Ja też ją bardzo lubię, głównie za to, że zaszczepiła we mnie miłość do tańca i muzyki.

Pani Grażyna jest osobą znaną i szanowaną wśród młodzieży wałbrzyskiej, którą to nazywa „Kwiatem Wałbrzycha”. Mieszkańcy dzielnicy Podgórze zapewne też pamiętają Panią Grażynę Wałkowską z czasów, gdy pracowała w nieistniejącym już niestety dzisiaj Domu Kultury „Kolejarz”.

Laura Kycia

TEMAT MIESIĄCA: CIEKAWI LUDZIE

CZY MOŻEMY ZROBIĆ WSPÓLNE ZDJĘCIE?

Nawiązując do tematu miesiąca przedstawiamy obszernie fragmenty wywiadu, który ukazał się rok temu na portalu natemat.pl:

„—Czy możemy sobie zrobić wspólne zdjęcie? — właśnie takie pytanie zadaje znanym ludziom Sławomir Skonieczny z Wałbrzycha. Niby nic takiego, ale wiele osób miałoby przed tym opory. Nie on. Skromny nauczyciel angielskiego opowiedział nam o swojej nietypowej pasji.

Dlaczego pan to robi?

Każdy ma jakieś hobby i trudno odpowiedzieć dlaczego się je ma. Niektórzy lubią jeździć na szybkich motocyklach, ja robię sobie zdjęcia ze znanymi osobami. Myślę, że jest jakaś próżność w tym, że fotografuję się z gwiazdami.

Ile zdjęć ma pan w kolekcji?

Mam 2362 zdjęcia, a jest na nich 2005 znanych osób.

Jak to się zaczęło?

Od zawsze dużo podróżowałem. Podczas tych podróży udało mi się spotkać kilka znanych osób. Pewnie na tym by się właśnie kończyło, gdyby nie pewna sytuacja. Pochwaliłem się w pracy, że mam kilka takich zdjęć. Koleżanka poprosiła mnie, abym pokazał te zdjęcia. Gdy zaczęłam je zbierać do jednego albumu okazało się, że mam ich już ponad pięćdziesiąt. Pomyślałem sobie wtedy, że skoro jest ich tak dużo, to dlaczego nie jeszcze więcej?

I przeszedł pan do czynów.

Dokładnie tak. Pierwszym wydarzeniem, na które pojechałem, by

„polować”, był festiwal w Międzyzdrojach w 2003 roku. Po tym wyjeździe liczba zdjęć w albumie podwoiła się, a ja połknąłem bakcyla. Od tamtej pory jeżdżę na festiwalach piosenki, przeglądy filmów, imprezy kulturalne, sportowe, czyli wszędzie tam, gdzie mogę spotkać kogoś znanego.

Sądząc po ilości zdjęć, które ma pan w swojej kolekcji, nie jest to trudne zadanie.

Można powiedzieć, że łatwo było na początku. Wtedy robiło się zdjęcia ze wszystkimi, bo nie miało się z nikim. Później coraz częściej trafiałem na osoby, które już mam w zbiorze, więc tych fotek przybywa znacznie wolniej.

Czy zdarza się, że autorem zdjęć są osoby znane?

Tak. Kiedyś pod Teatrem Małym w Warszawie chciałem sobie zrobić zdjęcie z Joanną Trzpiecińską. Gdy tylko wyszła z teatru, podszedłem do niej i zapytałem: Czy mogę zrobić sobie z panią zdjęcie? Odpowiedziała nieco zdziwiona: A dlaczego? Obok niej stała Gabriela Kownacka, z którą już miałem zdjęcie. Powiedziałem, że mam już zdjęcie z panią Kownacką i zależy mi jeszcze na zdjęciu z nią. Aktorka spojrzała na swoją koleżankę z prośbą o potwierdzenie. Gabriela Kownacka potwierdziła i zrobiła nam zdjęcie. Czasem zdarzają się sytuacje, że jedna osoba pozuje, druga robi zdjęcie, potem odwrotnie.

Czy osoby, z którymi ma pan zdjęcie, rozpoznają pana?

Zdarza się. Rozpoznała mnie np.

aktorka Magdalena Waligórska.

Pośród setek spotkań ze znanymi ludźmi dochodziło pewnie do zabawnych sytuacji.

Faktycznie, tych zabawnych sytuacji było bardzo dużo. Jedną z nich była związana z Robertem Kubicą. Przyjechałem do Warszawy z nadzieją na zdjęcie, ale gdy zobaczyłem tłumy fanów wiedziałem, że będzie ciężko. Znalazłem jednak boczne wejście, wokół którego gromadzili się fotoreporterzy. Zaczęłem rozmawiać z jednym z nich i poprosiłem go, aby zrobił mi zdjęcie moim aparatem. Gdy Kubica wyszedł, od razu poprosiłem o zdjęcie. Kierowca zgodził się, choć ochroniarze nie chcieli mnie początkowo dopuścić. Udało się zrobić zdjęcie, lecz nie moim aparatem. Tamten fotoreporter przysłał mi je później mailem. A zabawnie było wcześniej, gdy jeszcze czekaliśmy na Kubicę. W pobliżu miejsca, gdzie staliśmy, pojawił się Piotr Najsztub i od razu podszedłem do niego ze standardowym pytaniem o możliwość zrobienia zdjęcia. Wszyscy zaczęli się wtedy śmiać i krzyzczyli, że to nie Kubica.

Często się zdarza, że panu odmawiają?

Nie, z reguły wszyscy są bardzo mili. Szczególnie na festiwalach, bo są tam między innymi po to, aby rozdawać autografy i dawać się fotografować. Jeśli ktoś mi odmawia, to najczęściej są to panie. Raz miałem jednak naprawdę nieprzyjemną sytuację z jednym aktorem, którego poprosiłem o wspólne zdjęcie. Odburknął, że nie i poszedł. Przypomniało mi się po chwili, że koleżanka poprosiła mnie, abym zdobył jego autograf. Pobiegłem za nim i poprosiłem o autograf. Raz jeszcze odmówił i trzasnął mi furtką przed nosem. Bardzo głupio mi się wtedy zrobiło.

A czy któraś z gwiazd okazała się być dla pana szczególnie miła?

Bardzo miło wobec mnie zachował się pan Krzysztof Majchrzak. Spotkałem go w Międzyzdrojach i zapytałem czy jest szansa na zdjęcie bo próbowałem już we Wrocławiu, ale ja dojechałem, a on nie. Aktor się wzruszył i zaprosił

mnie na koncert. Tym sposobem mogłem za darmo uczestniczyć w koncercie.

Ile gwiazd zagranicznych udało się panu upolować?

Około 180. W ostatnim czasie zrobiłem sobie zdjęcie z Rayem Wilsonem, który niegdyś był członkiem grupy Genesis. Mam zdjęcie z Michelem Platinim. Zdjęcie z Andy Macdowell jest dość kiepskie. Było to podczas wręczania Telekamer. Gdy zapytałem o możliwość zrobienia zdjęcia, odpowiedział „niech pan robi”, ale nie pozowała.

Musi pan poświęcać bardzo dużo czasu na swoje nietypowe hobby.

Czy jest ono również drogie? Ludziom często się tak wydaje, że to co robię musi być drogie i czasochłonne. Nie jest tak do końca. Po prostu dużo prywatnie podróżuję i wtedy udaje mi się spotkać wiele osób. Wyjazd nad morze też nie jest dla mnie szczególnie drogi, zawsze staram się w miarę tanio dojechać i przenocować.

Czy jest taka osoba, na którą od dawna pan „poluje” a nie może na nią trafić?

Była taka osoba. Długo nie mogłem trafić na Marka Kondrata. Była kiedyś zapowiedź, że będzie dostępny na pewnym spotkaniu, ale nie dojechał. Później miał podpisywać książkę w Poznaniu i też go nie było. Spotkałem go w końcu dwa lata temu w Warszawie.

Które zdjęcie ma dla pana największą wartość?

Nie dzielę zdjęć na bardziej i mniej wartościowe. Wszystkie są dla mnie równie ważne, niezależnie czy osoba jest znana, czy bardzo znana. Bardzo chciałem mieć zdjęcie z Markiem Kondratem i je mam, więc jestem zadowolony.

A z kim najbardziej chciałby pan zrobić sobie zdjęcie?

Nie ma jednej takiej osoby, jest ich mnóstwo. Teraz mam ponad dwa tysiące osób, ale wydaje mi się, że jest to tylko ułamek znanych osób w Polsce. A z kim jeszcze? Ze wszystkimi! [śmiech]

Krzysztof Majak”



Z MISTRZEM OLIMPIJSKIM, KAMILEM STOCEM

5 PYTAŃ DO ...

AKADEMIA LUDZI Z PASJĄ

- Każdy, kto ma coś, czym żyje, czemu się poświęca będzie u nas mile widziany - mówią w rozmowie z *Piątką na Szóstkę* organizatorki Akademii Ludzi z Pasją, panie **Ewa Ścioch** i **Sława Janiszewska**.

Co to jest Akademia Ludzi z Pasją?

Jest to projekt realizowany przez Wypożyczalnię Główną Biblioteki pod Atlantami. Jego celem są spotkania z ludźmi, którzy mają jakieś ciekawe zainteresowania. Projekt umożliwia im spotkanie się z osobami, które też coś podobnego robią, albo szukają możliwości robienia czegoś lub działania w jakimś obszarze, ale nie mają jeszcze sprecyzowanych planów. Chodzi o to, żeby mogły się spotkać osoby, które już mają jakieś pasje z tymi, którzy poszukują kogoś zainteresowania.

W jaki sposób znajdują Państwo gości?

Czasami przeczytamy o kimś w naszej prasie lokalnej, czasami są to nasi czytelnicy, którzy podczas rozmów podzielą się swoimi zainteresowaniami i stąd wiemy, że mają jakieś ciekawe kolekcje do pokazania i chcą opowiedzieć o tym, jak spędzają swój wolny czas.

Czy w naszym mieście jest dużo takich ciekawych osób?

Bardzo dużo, jednak często brak im odwagi, aby się pokazać. Uważają, że to co robią to nic ciekawego czy szczególnego. Nasza Akademia pomaga uświadomić tym osobom, że to co robią jest ciekawe i kogoś może to zainteresować czy ubogacić. W trakcie naszych spotkań mogą oni podzielić się swoimi zainteresowaniami. Pokazać, co zgromadzili lub co zrobili. Nasza Akademia jest miejscem, w którym ludzie mogą w jakiś sposób zaistnieć i pochwalić się tym, co robią. Bardzo często jest tak, że dziennikarze naszej lokalnej prasy przychodzą do nas i chcą nawiązać kontakt z naszymi gośćmi, aby o nich napisać w swojej gazecie.

Czy zdarzyło się, że spotkanie w Akademii było dla kogoś odskocznią do kariery?

Trudno mówić o karierze, niemniej po

naszych spotkaniach o wielu ukazują się artykuły w lokalnej prasie. Mieliliśmy kiedyś spotkanie z panią Jadwigą Kuriatą, która robi na drutach i na szydełku kwiaty z włóczki. Zorganizowaliśmy wystawę jej prac, a później ukazał się obszerny artykuł ze zdjęciami. Podobnie było z panią, która robi origami przestrzenne. Była o niej wzmianka w prasie. Osoby te były znane w bardzo wąskim gronie, a po wizycie u nas bardziej zaistniały w naszym mieście.

O takiej karierze można mówić w przypadku pana Wojtonia, który był u nas już dwa razy, a obecnie nasze koleżanki w filii na Piaskowej Górze stworzyły cykl tematyczny *Podróże naszych czytelników*, w którym jest on stałym gościem i opowiada o krajach, które zwiedził.

Jaki był najciekawszy gość i co było jego pasją?

Oj, trudno powiedzieć, bo każda osoba jest ciekawa i ma coś fajnego do powiedzenia. Dla mnie najciekawsze w tym jest to, że mimo iż powodem zaproszenia kogoś jest jakaś jedna konkretna pasja, to w czasie spotkania okazuje się, że dana osoba zajmuje się również innymi rzeczami, które też są pasjonujące i nie przypuszczalibyśmy, że ktoś może się tym zajmować. Mamy tutaj pana, naszego czytelnika, który wystąpił u nas jako pierwszy, a który zainteresował nas tym, że w wieku siedemdziesięciu lat dalej trenuje kolarstwo górskie. W trakcie spotkania okazało się, że ma też inne pasje, jak wspinanie się po skałkach, granie na banjo i na harmonijce ustnej. Pan ten uczy się języków obcych, zna ich pięć, sam sobie tłumaczy książki. Czyli nagle na spotkaniu o kolarstwie pojawiło się mnóstwo innych tematów. Są też panie, które haftują czy malują i jak się okazuje uczą się tego na emeryturze i tworzą naprawdę piękne rzeczy. Jest też pani Agnieszka, która zbiera porcelanę, choć raczej trzeba by powiedzieć, że wykopuje kawałki skorupki z ziemi i potrafi odtworzyć z tego większe całości. Zna miejsca czy skrytki gdzie może być coś zakopane i gromadzi rzeczy, które zostawili ludzie mieszkający tu przed nami. Był też gościem pan, który sam zgromadził całą dokumentację i napisał książkę historyczną, dotyczącą bohatera II wojny światowej. I to mimo tego, że nie miał wykształcenia w tym kierunku. Rzadko zdarza się osoba, która ma tylko jedno pole działania. Choć są



fot. Sławomir Skonieczny

i takie. Przykładem może być pan Mierzwa, który jest rzeźbiarzem. Jest to całe jego życie, potrafi w klocku drewna zobaczyć rzeźbę. O każdym naszym gościu mogłybyśmy opowiadać dużo, bo każda osoba jest bardzo ciekawa.

Jak często odbywają się spotkania z pasjonatami?

Raz w miesiącu. Staramy się, żeby to była ostatnia środa miesiąca.

Kto będzie gościem Akademii w najbliższym czasie?

Teraz w marcu gościem będzie pani Agnieszka Gaik, która maluje obrazy i kartki okolicznościowe. Jest już przygotowana w bibliotece wystawa jej prac. We wstępnych rozmowach okazało się, że jest to pani, która ma pięć bardzo różniących się od siebie zawodów. Pracowała na toкарce, jako ślusarz, w zakładach mięsnych. Poza tym startowała w półmaratonach, prowadzi wiejski klub sportowy, a w tej chwili zajmuje się malarstwem. To malarstwo było głównym pretekstem spotkania, ale na pewno poruszone zostaną i inne tematy.

A kto byłby wymarzonym gościem?

Każdy, kto ma coś, czym żyje, czemu się poświęca będzie u nas mile widziany. Wszystkich, którzy mają jakieś zainteresowania i chcą o nich opowiedzieć innym wালব্রযসানом bardzo chętnie zapraszamy do naszej biblioteki na spotkanie. Kto wie? Może okaże się, że wielu z Waszych rodziców jest wymarzoną gością do naszej Akademii Ludzi z Pasją.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Julia Makowska

TEMAT MIESIĄCA: CIEKAWI LUDZIE

Okiem nauczyciela:



fot. Sławomir Skonieczny

**Pani Arletta Lenkiewicz,
nauczyciel kształcenia
zintegrowanego:**

Jest to bardzo trudne pytanie, ale jeszcze trudniejsze jest udzielenie na nie odpowiedzi. Dla każdego człowieka co innego jest ciekawe i to będzie wyznacznikiem czy dana osoba jest ciekawa, czy nie. Jedni będą uważali, że ciekawym człowiekiem jest ten, co zwiedził cały świat, dla innych będzie ciekawym człowiekiem naukowiec, a dla jeszcze innych to będzie lekarz. Pasjonaci sztuki powiedzą, że jest nim malarz lub pisarz.

Dla mnie taką osobą jest Jurek Owsiak, który od 22 lat bezinteresownie pomaga ludziom chorym. Jest „dyrygentem” Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pierwszą zbiórkę pieniędzy zorganizował spontanicznie po apelu kardiochirurgów z Centrum Zdrowia Dziecka o wsparcie finansowe zakupu sprzętu medycznego dla umierających dzieci. Obecnie jego działania znają wszyscy Polacy, ci mali i ci duzi. W niekonwencjonalny i ciekawy sposób zachęcił miliony Polaków do wspierania swojej inicjatywy. Tak bardzo „rockandrollowy” człowiek potrafił skupić wokół swojej idei tylu najwybitniejszych lekarzy. Corocznie w działaniach charytatywnych bierze udział tysiące młodych wolontariuszy oraz znanych przedstawicieli świata muzyki. Sportowcy, aktorzy, biznesmeni, a także ludzie bardzo biedni oddają to, co mają najcenniejszego na aukcje, aby wesprzeć ten szczytny cel.

Każdy kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pobija rekord zebranych pieniędzy, które później przeznaczone są na zakup sprzętu medycznego np. dla ratowania noworodków. W podzięce za zimowy finał organizuje latem Przystanek Woodstock - jeden z największych festiwali muzycznych w Europie.

Jerzy Owsiak mówi co myśli, otwarcie zabiera głos w sprawach ważnych, nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim w życiu młodych ludzi. Z pewnością niczego nie robi na pokaz. Jest obdarzony przez większość społeczeństwa największym zaufaniem i szacunkiem spośród osób znanych.

Arletta Lenkiewicz

KTO TO JEST



**Andżelika Jaśkowska
klasa VI e:**

To ktoś, kto swoją osobą budzi ciekawość innych. Jest popularny i ma dużo zainteresowań, które ciekawią innych. To ktoś, kogo ludzie chcieliby poznać ze względu na to, co robi. Człowiek ciekawy jest zwykle w centrum zainteresowania.



**Denis Stępień
klasa VI e:**

Kogoś, kto jest ciekawym człowiekiem możemy najczęściej zobaczyć w telewizji, bo jest sławny. Ale też i obok nas są ciekawi ludzie. Często ich nie znamy. A są ciekawi, ponieważ mają jakieś fajne hobby czy coś fajnego robią.



**Miłosz Zieliński
klasa VI e:**

Dla mnie ciekawy człowiek to taki, który jest zabawny, wesoły i zwraca na siebie uwagę innych. To także ktoś, kto inspiruje innych ludzi swoim zajęciem lub pomysłami. Ktoś, kto jest ciekawy, musi być także pomocny i miły.



**Oliwia Rolak
klasa VI e:**

Według mnie to osoba, która ma swoje zainteresowania oraz jest ambitna. Taka osoba lubi uczestniczyć w różnych występach i konkursach i zawsze jest chętna do pomocy. Potrafi w ciekawy sposób wpływać na otoczenie, jest optymistą.

TEMAT MIESIĄCA: CIEKAWI LUDZIE

CIEKAWY CZŁOWIEK?

Dawid Madziała

klasa VI e:

Ciekawy człowiek to taki, który się wyróżnia charakterem, osobowością, wyglądem i umiejętnościami. Na przykład ktoś, kto założył fundację lub jest sławną gwiazdą, albo był znany w przeszłości, bo zrobił coś fajnego.



Klaudia Sadowska

klasa VI e:

Ciekawy człowiek musi na siebie zwracać uwagę. Żeby być znanym, trzeba czymś zasłynąć. Aby ludzi zainteresować, musi robić coś, co ludzie polubią i o czym będą mówić. Ciekawy człowiek może też być inspiracją dla innych.



Przemysław Granis

klasa VI e:

Ciekawy człowiek to taki, który ma bardzo dużo pozytywnych cech charakteru oraz jest utalentowany. Może też być to ktoś, kto jest wysportowany, miły, szczerzy i mądry. Człowiek ciekawy może być cichy, ale bardzo rozwinięty w środku.



Filip Meller

klasa VI e:

Jest to taka osoba, która zrobiła kiedyś coś sensacyjnego, ciekawego lub po prostu coś innego. Jest to również ktoś, kogo można podziwiać, bo jest mistrzem lub mistrzynią jakiegoś sportu, albo wielką gwiazdą filmu lub piosenki.



Okiem ucznia:

Sara Kurowska, uczennica klasy VI c:



fol. Sebastian Kropidłowski

Ciekawy człowiek to przede wszystkim ktoś, kto nie musi być sławny, rozpoznawalny wśród społeczeństwa, tylko ma ciekawe życie, hobby, pasje i zainteresowania. Ciekawych ludzi na świecie jest naprawdę mnóstwo, lecz tych wartych uwagi, naprawdę

interesujących, moim zdaniem, jest dosłownie „garść” spośród wszystkich. Według mnie naprawdę ciekawym człowiekiem jest Neil Armstrong. Jako pierwszy człowiek stanął na księżycu. W młodości był skautem, jednym z Orłów Skautingu. Młody Armstrong pobierał lekcje muzyki, pasjonował się także lotnictwem. W szkole średniej rozpoczął naukę pilotażu. Uprawnienia pilota zdobył w wieku 16 lat. Gdy kiedyś wyruszył w podróż samolotem, jego maszyna została zestrzelona. Neil uratował się, skacząc ze spadochronem. Jego czas spędzony w kosmosie to 8 dni, 14 godzin, 12 minut, 31 sekund. To naprawdę dużo czasu w przestrzeni kosmicznej. Otrzymał bardzo wiele odznaczeń m.in Congressional Space Medal of Honor, ponieważ zrobił bardzo ważny krok dla ludzkości. Niestety Neil Armstrong zmarł 25 sierpnia 2012 roku. Myślę, że będzie on bardzo podziwiany wśród nas jeszcze bardzo długo. Wypowiedział on słynne zdanie: „To jest mały krok człowieka, ale wielki skok dla ludzkości”. Każdy z nas ma taką osobę, do której chciałby być podobny, z której chciałby brać przykład, zrobić to samo co ta osoba. Ja chciałabym zrobić to, co zrobił pan Armstrong. Chciałabym stanąć na księżycu i być podziwiana tak jak on. Nawet jeśli ktoś nie zna takiej osoby, która go pasjonuje, to myślę, że kiedyś taką osobę znajdzie. Nie musi to być osoba sławna. Może to być nawet osoba z sąsiedztwa lub nawet rodziny. Moim zdaniem każdy z nas powinien mieć taką osobę, ponieważ fajnie podziwiać czyjeś osiągnięcia, podziwiać jego hobby i działania. Dzięki tym ludziom mamy marzenia, które chcemy spełnić.

Sara Kurowska

KĄCIK JĘZYKOWY

WIELKANOC PO BRYTYJSKU

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych przygotowaliśmy dla naszych czytelników opis najważniejszych zwyczajów w Anglii podczas Easter (Wielkanoc). Mamy też dla Was świąteczne życzenia po angielsku oraz tradycyjnie – słowniczek. Życzymy miłej lektury.

Oto kilka tradycji brytyjskich związanych z Wielkanocą:

- It is tradition to eat "hot cross buns" on Good Friday in England. Hot cross buns to bułeczki jedzone w Wielkiej Brytanii, szczególnie w Wielki Piątek przed Wielkanocą. Jeśli chcecie ich spróbować - przepis dostępny jest u pani Agnieszki Osińskiej (sala nr 15).

- Colouring eggs for Easter was a custom in

England during the Middle Ages and eggs were usually painted with bright colours, to represent the sunlight of Spring.

Kolorowanie jajek na Wielkanoc było już popularne w Anglii w średniowieczu. Pisanki zazwyczaj malowano na jasne kolory, symbolizujące promienie słoneczne i wiosnę.

- On the traditional **Easter egg hunt**, children have to find small chocolate eggs that are hidden in parks or gardens. W trakcie zabawy „polowanie na wielkanocne jajka”, dzieci muszą znaleźć ukryte w parkach lub ogrodach czekoladowe pisanki.

A jak złożyć wielkanocne życzenia? Ano tak:

Happy Easter! - Wesołych Świąt Wielkanocnych!

I wish you and all your fa-

DICTIONARY - SŁOWNICZEK

Palm Sunday - Niedziela Palmowa
Maundy Thursday - Wielki Czwartek
Good Friday - Wielki Piątek
Holy Saturday - Wielka Sobota
Easter day - Wielkanoc
Easter Sunday - Niedziela Wielkanocna
Easter Monday - Poniedziałek Wielkanocny
Easter break - przerwa wielkanocna
Easter bunny (rabbit) - zając wielkanocny
Easter eggs - pisanki, jajka wielkanocne
egg hunt - poszukiwanie/ polowanie na jajka
dye - farbować (np. jajka)
lamb - baranek
basket - koszyk
blessed Easter food - święconka
Easter cake - ciasto świąteczne
chick - pisklę
Resurrection - Zmartwychwstanie

mily a very happy Easter! -
Życzę tobie i całej twojej rodzinie wesołych Świąt Wielkanocnych!

Happy Easter to you all! -
Wesołych świąt dla was wszystkich!

Best wishes for Easter! -

Najlepsze życzenia na Wielkanoc!

I tego z okazji zbliżających się Świąt wszystkim Wam życzymy.

Materiały do artykułu zebrała i przygotowała klasa V „b” wraz z wychowawcą, Agnieszką Osińską.

TYDZIEŃ KULTURY FRANCUSKIEJ



GRUPA UCZNIÓW NASZEJ SZKOŁY PODCZAS SPOTKANIA W KSIĘGARNI JĘZYKOWEJ POLANGLO

We wtorek 18 marca w siedzibie księgarni Językowej PolAnglo odbyło się spotkanie zorganizowane dla miłośników języka francuskiego w ramach obchodów tygodnia kultury francuskiej.

Dla naszych uczniów pani Iwona Szymańska - metodyk DODN w Wałbrzychu przygotowała fantastyczną prezentację w j. francuskim nt. organizowania urodzin.

Dzieci bardzo szybko przyswoiły sobie nowe słownictwo, nauczyły się piosenki:

Jojeux Anniversaire, a po obejrzeniu całej prezentacji z zapalem przystąpiły do konkursu, na którego wyniki czekamy z niecierpliwością. Po części naukowej odbyła się degustacja specjałów kuchni francuskiej, które zapewniła księgarnia PolAnglo, m.in. serów pleśniowych i tart francuskich. Wszyscy uczestnicy nie tylko bawili się świetnie, ale również poszerzyli swoją wiedzę o elementy wiedzy cywilizacyjnej.

Izabela Tymiak

KĄCIK RELIGIJNY

OPIEKUN Z NIEBA

W tym miesiącu odbędzie się kanonizacja Karola Wojtyły czyli polskiego papieża, Jana Pawła II.

Karol Wojtyła urodził się 18 maja 1920 r. w Wadowicach. Od śmierci matki wychowuje go ojciec emerytowany oficer. Karol, nazywany przez bliskich Lolkim, jest najlepszym uczniem w mieście, sportowcem i aktorem amatorem. Po przenosinach do Krakowa rozpoczyna studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale przerywa je wybuch wojny. Pracuje jako robotnik w kamieniołomie i fabryce chemicznej.

Chce zostać księdzem, dlatego uczestniczy w tajnych wykładach w seminarium. 1 listopada 1946 r. otrzymuje święcenia kapłańskie. Następnie wyjeżdża do Rzymu, gdzie studiuje teologię. Po powrocie do kraju posługuje jako ksiądz w Niegowici i w Krakowie, opiekuje się także młodzieżą studiującą. Rozpoczyna wykłady z etyki filozoficznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Píše artykuły do „Tygodnika Powszechnego”, książki: „Miłość i odpowiedzialność”, „Brat naszego Boga”, „Przed sklepem jubilera” oraz wiersze.

W 1958 r. Karol Wojtyła zostaje krakowskim biskupem, a w 1964 r. arcybiskupem. Uczestniczy w Soborze Watykańskim II. W 1967 r. zostaje kardyna-

łem, ale nadal zachowuje się niekonwencjonalnie: jeździ na nartach, pływa kajakiem, chodzi po górach, a swój czas wolny spędza z młodzieżą.

16 października 1978 r. po śmierci papieża Jan Paweł I, Karol Wojtyła zostaje wybrany na papieża (po raz pierwszy od 456 lat nie zostaje nim Włoch), przybiera imię Jan Paweł II. W czerwcu 1979 r. Jan Paweł II odbywa pierwszą podróż do Polski. 13 maja 1981 r. na Placu św. Piotra w Rzymie zostaje postrzelony przez tureckiego zamachowca Mehmeta Ali Ağcę i niemal cudem unika śmierci. Swoje ocalenie przypisuje Maryi, mówiąc: „Czyjaś ręka strzelała, ale inna ręka prowadziła kulę”. Papież odwiedza zamachowca w więzieniu i przebacza mu.

Jan Paweł II całe swoje życie poświęca dla innych ludzi, szczególnie tych, którzy potrzebują jego pomocy i wsparcia. Pielgrzymuje po świecie, odwiedza różne kraje, apeluje o miłość i pokój. Często przemawia do wierzących różnych religii: w sierpniu 1985 r. przemawia do 80 tys. młodych muzułmanów w Casablance, w kwietniu 1986 r. jako pierwszy w historii zwierzchnik Kościoła rzymskokatolickiego odwiedza synagogę w Rzymie. Z jego inicjatywy w Asyżu odbywa się w 1986-1986 r. Światowy Dzień Modlitw o Pokój, w którym uczestniczą przedstawiciele niemal wszystkich religii świata. Papież próbuje zbli-

żyć też do siebie chrześcijan różnych wyznań: prawosławnego, protestanckiego i ewangelickiego. Papież nieustannie apeluje o pokój, szczególnie w krajach oświeconych konfliktami zbrojnymi. W 1995 r. przemawia w siedzibie ONZ, gdzie broni praw człowieka i wzywa, by wszystkie kraje podjęły walkę o pokój na świecie.

Jan Paweł II od wielu lat cierpi na postępującą chorobę Parkinsona, mimo to aż do śmierci pełni swoją papieską posługę. Jego długoletnie zmagania z chorobą i starością są osobistym przykładem głoszonych na ten temat poglądów, w których podkreślał godność ludzkiego cierpienia i odnosił je do męki Chrystusa.

W ciągu ostatnich dwóch dni życia Papieża nieustannie towarzyszyli mu wierni z całego świata, śledząc na

bieżące wiadomości dochodzące z Watykanu. Ludzie gromadzili się w kościołach i nieustannie modlili się. Podczas mszy przy jego łożu, którą Jan Paweł II koncelebrował z przymkniętymi oczyma, otrzymał sakrament namaszczenia chorych.

Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 r. o godzinie 21.37, pograżając świat w wielkiej żałobie. Jednak smutek przemienił się w wielką radość bo 1 maja 2011 r. w Niedzielę Miłosierdzia Bożego nasz Papież Polak został ogłoszony błogosławionym, dzięki temu mamy pewność, że jest w niebie i możemy się do niego modlić. Wiele osób dzięki takiej modlitwie otrzymało już łaski od błogosławionego Jana Pawła II. A już niedługo - 27 kwietnia - będzie ogłoszony świętym.

Katarzyna Żurek



POMNIK JANA PAWŁA II PRZED RODZINNĄ PARAFIĄ PAPIEŻA W WADOWICACH

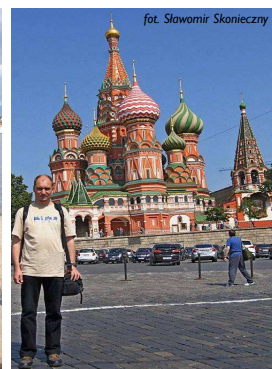
TO WARTO ZOBACZYĆ

STOLICE KRAJÓW EUROPY

Ciekawy człowiek to nie tylko ten, kto posiada jakiś talent, ale również ten, który jest ciekawy świata, podróżuje i każdego dnia szuka nowych przeżyć. Takim właśnie człowiekiem jest pracujący w naszej szkole nauczyciel języka angielskiego, pan Sławomir Skonieczny. Oprócz wielu innych pasji, pan Sławek interesuje się europejskimi miastami, a zwłaszcza stolicami. Oprócz stolicy naszego państwa - Warszawy, odwiedził już dwadzieścia siedem innych stolic, a w planie ma zwiedzenie wszystkich czterdziestu sześciu. Jeśli ktoś chciałby pójść w ślady pana Sławka, zacząć może od zwiedzenia najbliższej okolicy. Czy byliście na przykład we wszystkich dzielnicach Wałbrzycha? Poniżej przedstawiamy zdjęcia naszego anglisty zrobione w dwudziestu trzech europejskich stolicach.



fot. Sławomir Skonieczny



BRUKSELA

LIZBONA

PRAGA

KOPENHAGA

MOSKWA



fot. Sławomir Skonieczny



fot. Sławomir Skonieczny



fot. Sławomir Skonieczny



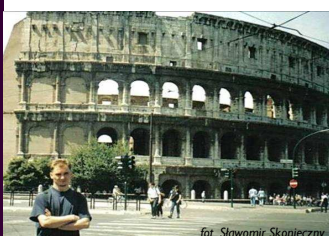
fot. Sławomir Skonieczny

BRATYSŁAWA

WIEN

BERNO

ATENY



fot. Sławomir Skonieczny



fot. Sławomir Skonieczny



fot. Sławomir Skonieczny



fot. Sławomir Skonieczny

RZYM

OSŁO

MADRYT

BELGRAD



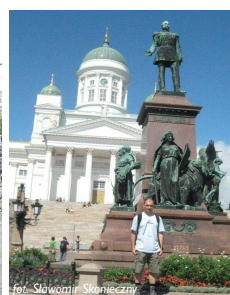
fot. Sławomir Skonieczny



fot. Sławomir Skonieczny



fot. Sławomir Skonieczny



fot. Sławomir Skonieczny



fot. Sławomir Skonieczny

WILNO

BERLIN

AMSTERDAM

HELSINKI

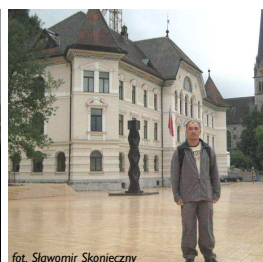
BUKARESZT



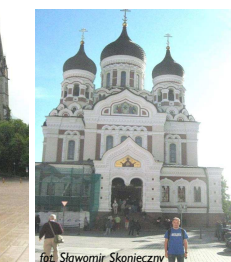
fot. Sławomir Skonieczny



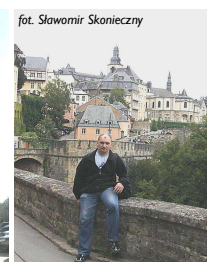
fot. Sławomir Skonieczny



fot. Sławomir Skonieczny



fot. Sławomir Skonieczny



fot. Sławomir Skonieczny

SZTOKHOLM

PARYŻ

VADUZ

TALLIN

LUKSEMBURG

5 N A 6 P O L E C A

GRA KOMPUTEROWA:



Zdjęcie gry pochodzi ze strony gry-online.pl

Gran Turismo 6

Gran Turismo 6 to znakomita gra wydana tylko na platformę PS3. Jest to gra zręcznościowa, w której bierzemy udział w wyścigach samochodowych. Naszym zadaniem jest wygrywanie wyścigów. Możemy również w tej grze tuningować samochody. Do dyspozycji mamy sa-

mochody, gokarty oraz GT.

Gra podzielona jest na kilka trybów. Możemy brać udział w pojedynczym wyścigu, albo w całej ich serii. Jeśli uda nam się wygrywać, odblokowujemy dostęp do coraz lepszych, bardziej luksusowych i szybszych samochodów. Gra umożliwia również sprawdzenie swoich sił w starciu z przeciwnikami

w sieci.

W porównaniu z poprzednią wersją Gran Turismo 6 zawiera nowe modele samochodów i kilka nowych tras wyścigowych.

Moim zdaniem gra powinna się spodobać wszystkim fanom wyścigów. Oceniam ją bardzo wysoko. Jak dla mnie, jest to najlepsza gra tego typu.

Przemysław Granis

K S I A Ź K A:

Matylda

Książka opowiada o dziewczynce, która bardzo lubiła się uczyć i bardzo cieszyła się z pójścia do szkoły. Gdy mimo protestów jej rodziców się tam znalazła, szybko okazało się, że jest bardzo zdolna i przeniesiono ją do wyższej klasy. Tam Matylda poznała panią Miodek, którą bardzo polubiła. Pewnego

dnia rodzice Matyldy poinformowali ją, że cała rodzina przeprowadza się do innego miasta. Dziewczynka postanowiła przeprowadzić się do swojej nauczycielki. Czy rodzice zgodzili się na to? Jakie były dalsze losy Matyldy? Przeczytajcie o tym sami.

Moim zdaniem książka jest bardzo ciekawa i życiowa.

Oliwia Rolak

Informacje o książce:

Gatunek - przygodowa

Autor - Roald Dahl

Wydawnictwo -

Zysk i S-ka

Stron - 228

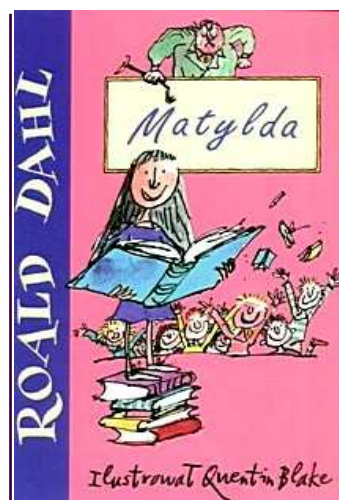
Oprawa - miękka

Format - 130x195 mm

Data wydania -

03 października 2002

Wiek czytelnika - od 8 lat



Zdjęcie okładki pochodzi ze strony ksiazki.wp.pl

F I L M:

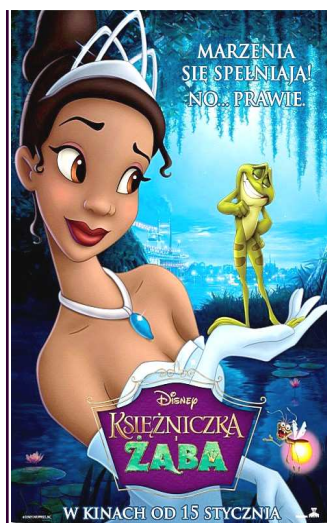
Księżniczka i żaba

Film Księżniczka i Żaba opowiada o dziewczynie, która spełniła swoje marzenia. Tytułowa bohaterka Tiana marzy o własnej restauracji. Jednak, gdy mają spełnić się jej marzenia, całuje księcia zamienionego w żabę i od tej chwili sama staje się żabą. Aby wrócić do poprzedniej postaci,

oboje wyruszają w poszukiwaniu dobrej mamy „Odi”. Co dalej? Sami zobaczcie.

Akcja toczy się w mieście Nowy Orlean, a film bardzo mi się podobał, bo lubię oglądać zabawne scenki i lubię, gdy postacie śpiewają i tańczą. Ogólnie cały film jest bardzo wesoły.

Laura Kycia



Zdjęcie okładki pochodzi ze strony filmweb.pl

Informacje o filmie:

Gatunek - animacja

Produkcja - USA

Czas trwania - 97 minut

Premiera polska -

15 stycznia 2010

Premiera światowa -

25 października 2009

Dystrybutor - Forum Film Poland

Reżyseria - Ron Clements, John Musker

W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH

Pierwszy dzień wiosny uczniowie naszej szkoły uczcili przemarszem ulicami Podgórza. Impreza odbyła się w ramach happeningu pod hasłem *W życiu sobie radę dasz, gdy o zdrowie swoje dbasz.*

Akcja była jedną z wielu aktywności organizowanych w placówce w ramach projektu Ministerstwa Edukacji Narodowej pt.: „Zapobieganie nadwadze i otyłości oraz chorobom przewlekłym poprzez edukację społeczeństwa w zakresie żywienia i aktywności fizycznej.” Głównym celem happeningu było zaangażowanie jak największej ilości dzieci i rodziców w promowanie prawidłowych nawyków żywieniowych i zachę-



fol. Sławomir Skonieczny

UCZNIOWIE NASZEJ SZKOŁY W PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY MASZEROWALI ULICAMI PODGÓRZA

cania ich do codziennej aktywności fizycznej.

W marszu brało udział około 500 dzieci z klas 0-VI, które wraz z nauczycielami przeszły ulicą Poznańską i Niepodległości, śpie-

wając i wykrzykując hasła prozdrowotne. W czasie demonstracji uczniowie klasy IV b przeprowadzali wśród mijanych przechodniów i mieszkańców dzielnicy Podgórze konkurs

o zdrowym żywieniu. Za prawidłową odpowiedź na zadane pytanie, uczniowie nagradzali walbrzyszan ulotką z informacjami o zdrowym trybie życia.

To nie pierwsza i nie ostatnia akcja w naszej szkole w ramach projektu. W najbliższym czasie zorganizowane zostaną zawody sportowe i ocenione zostaną przygotowane przez uczniów klas starszych ogródki warzywne. W tym semestrze przewidziany jest również festyn zdrowej żywności i konkurs szkolny z wiedzy o piramidzie zdrowego stylu życia.

O wszystkich dalszych działaniach będziemy Was informować w naszej szkolnej gazecie.

Lidia Turkowicz



UCZNIOWIE KLASY IV B PRZEPROWADZALI KONKURS WŚRÓD MIJANYCH MIESZKAŃCÓW

fol. Sławomir Skonieczny

WIEŚCI Z MIASTA

KOSZYKARZE GÓRNIKA WAŁBRZYCH WALCZĄ O AWANS DO II LIGI

Koszykarski zespół Górnika Wałbrzych w połowie marca zakończył sezon zasadniczy rozgrywek III ligi. W połowie kwietnia naszą drużynę czeka turniej półfinałowy o awans do II ligi.

W rundzie zasadniczej Górnik Trans.eu Invest-Park Wałbrzych zdominował rozgrywki, wygrywając trzynaście meczów i ponosząc jedynie jedną porażkę. Drużyna prowadzona przez trenera Arkadiusza Chlebdę radziła sobie bardzo dobrze, a głównym motorem napędowym zespołu był doświadczony rozgrywający Rafał Glapiński. Oprócz niego w zespole mamy kilku innych zawodników z przeszłością w I lidze czy nawet Ekstraklasie. Mam tu na myśli Bartłomieja Józefowicza i Adriana Stochmiałka. Ale największym atutem naszej drużyny i ostatnim wzmocnieniem jest powrót do gry pauzującego przez rok z powodu stanu zdrowia Piotra Niedźwiedzkiego. Wychowanek naszego klubu ma na koncie wicemistrzostwo świata juniorów w roku 2010 i dwa sezony gry w polskiej Ekstraklasie. Ostatni mecz pokazał, że Niedźwiedzki wraca do swojej dobrej, wysokiej



AKCJA LIDERA GÓRNIKA WAŁBRZYCH, ROZGRYWAJĄCEGO RAFAŁA GLAPIŃSKIEGO

dispozycji. Gracz Górnika zdobył w nim 30 pkt.

Mimo wygrania swojej grupy III ligi, droga do II jest jeszcze daleka. Przed Górnikiem już w tym miesiącu (11-13 kwietnia) turniej półfinałowy, w którym rywalami naszej drużyny będą Pogoń Ruda Śląska, UKS Regis Wieliczka i Sorbos - MCS Daniel Gimbasket 2 Przemyśl. Do turnieju finałowego awansują dwie najlepsze drużyny. Jeśli znalazłby się w tej dwójce Górnik (na co liczymy) wówczas do awansu będzie bardzo blisko, gdyż w turnieju finałowym (2-4 maja) również wystąpią cztery zespoły, a do II ligi promocję uzyskają aż trzy ekipy. Aby awansować wystarczy zatem nie zająć ostatniego,

czwartego miejsca w grupie finałowej.

4 kwietnia w naszej szkole będziemy mieć okazję zobaczenia naszych koszykarzy w akcji. W związku z uroczystym otwarciem naszej wyremontowanej sali

gimnastycznej będą oni gośćmi imprezy. W planie jest pokazowa rozgrzewka oraz mecz przeciwko połączonej drużynie uczniów i nauczycieli.

Sebastian Kropidłowski



PIOTR NIEDŹWIEDZKI W BARWACH GÓRNIKA

N A S Z A T W Ó R C Z O Ś Ć

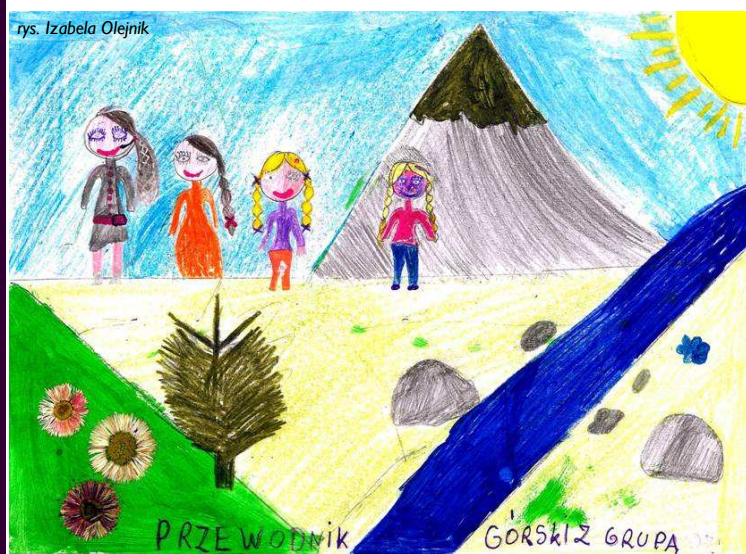
W bieżącym numerze piszemy o ciekawych ludziach. Jak ich widzą nasi koledzy i nasze koleżanki? Oto sześć, naszym zdaniem najciekawszych, rysunków autorstwa uczniów z klasy IV a.



rys. Aleksandra Muraszko



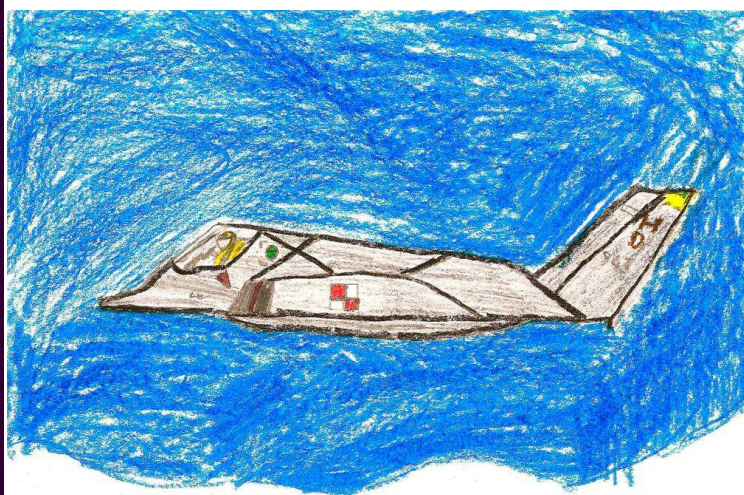
rys. Laura Kycia



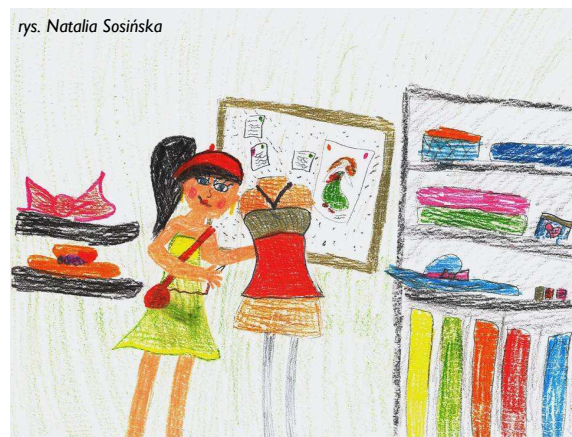
rys. Izabela Olejnik



rys. Justyna Milewska



rys. Marcin Hertmanowicz



rys. Natalia Sosińska

K O L O R O W A N K A D L A N A J M Ł O D S Z Y C H



R O Z R Y W K A

Z PRZYMRUŻENIEM OKA

Po raz kolejny zapytaliśmy maluchy o ich zdanie. Tym razem rozmawialiśmy z nimi o ciekawych ludziach i ludziach znanych. Oto parę ich wypowiedzi:

„Ciekawy człowiek to jest ktoś taki, który chce wszystko wiedzieć.”

„Ciekawy człowiek to taki, który jak coś zobaczy, to chce na to pójść lub to mieć.”

„Ciekawy człowiek to inaczej gwiazda. A gwiazda to na przykład, że ktoś ładnie śpiewa.”

„Gwiazda to osoba, która występuje w filmie, śpiewa albo tańczy.”

„Gwiazda to jest taki ktoś, kto występuje w filmach, w bajkach lub na występach.”

„Może być też gwiazda bajek czyli taka, która występuje w bajkach.”

„Kiedyś oglądałam piosenkarkę i ona występowała, i była gwiazdą.”

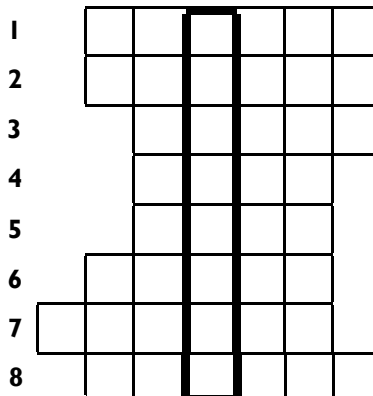
„Ktoś, kto jest ciekawym człowiekiem musi być kimś o kim wszyscy w szkole plotkują i opowiadają o nim różne rzeczy.”

„Gwiazdą może być każdy. Nawet ja, choć za bardzo bym nie chciała, bo bym musiała ciągle śpiewać lub występować. A jestem trochę leniwa i nie zawsze by mi się chciało.”

„Znam jednego ciekawego aktora. Nazywa się Michał Wiśniewski. Ale on jest trochę leniwy i ma do pomocy ich troje.”

źródło: wypowiedzi najmłodszych uczniów naszej szkoły oraz wypowiedzi pobrane ze strony max-fun.cba.pl

K O N K U R S



Hasła:

- 1 - np. Wałbrzych
- 2 - duża sakiewka
- 3 - manna lub gryczana
- 4 - druga względem długości rzeka w Polsce
- 5 - izba więzienna
- 6 - aktor komediowy
- 7 - przy koszuli
- 8 - z Wawelem

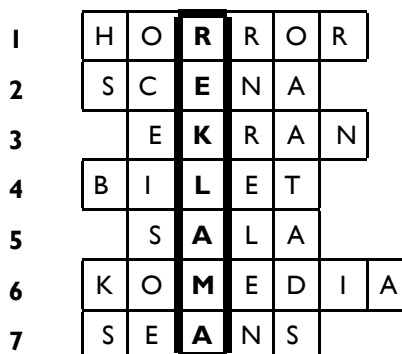
Zapraszamy wszystkich do rozwiązania krzyżówki. Hasłem jest pionowo czytany wyraz, który powstanie w pogrubionym polu. Na kartki z odpowiedziami czekamy do 25 kwietnia 2014 roku. Rozwiązanie krzyżówki prosimy składać u Sary Kurowskiej z klasy VI c lub u pana Sławomira Skoniecznego.

Wszystkie prawidłowe odpowiedzi wezmą udział w losowaniu atrakcyjnej nagrody rzeczowej. Każdy ma szansę wygranej. Nie czekaj - przynieś odpowiedź już dziś!

Serdecznie zachęcamy do udziału w konkursie. Powodzenia.

Justyna Zabrocka

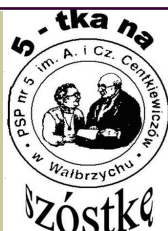
R O Z W I Ą Z A N I E K O N K U R S U



Rozwiązaniem poprzedniej krzyżówki był wyraz REKLEMA. Prawidłowych odpowiedzi wpłynęło do redakcji sporo - spośród nich wylosowaliśmy zwycięzcę: została nim Ewa Bińczyk z klasy III d, która

w nagrodę otrzymała zestaw kredek. Zwycięzcy gratulujemy, a resztę osób zachęcamy do rozwiązania następnej krzyżówki i udziału w naszym konkursie.

Justyna Zabrocka



Redaktor naczelna: Sara Kurowska.

Zespół redakcyjny: Justyna Zabrocka, Klaudia Ziółkowska, Sebastian Kropidłowski, Maja Krzyżańska, Laura Kycia, Oliwia Wołowicz, Andżelika Pankowska, Mateusz Podgórny, Julia Makowska.

Opieka, skład, łamanie: Sławomir Skonieczny.

Korekta: Izabela Chmielewska.

Kontakt: sala nr 10, środa, 13.40.

Adres e-mail: piatkanaszostke@gmail.com

Archiwalne numery naszego pisma znajdziesz na stronie szkoły: <http://psp5walbrzych.superszkolna.pl>

Zdjęcia, rysunki i kolorowanki zamieszczone w gazetce do pobrania na: www.flickr.com/photos/108296497@N06/